

**XVIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej  
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2020  
Piotr Macierzyński – kategoria dorośli – poezja – II miejsce**

**Godło: Fiolet**

Przemutnik

jechałem jak do matki  
ukraińskim nieogrzany wagonem  
wiozłem papierosy i bombonierkę  
teraz wiem dlaczego nikt nie lubi celników  
przeszukali nawet moje majtki i wiersze  
kazali wyjąć wszystko z kieszeni  
położyłem na stole prezerwatywę i leki antyalergiczne

*Naczelnik Urzędu Celnego w Przemyślu postanowił zająć towar  
w postaci papierosów produkcji zagranicznej w łącznej ilości 8 paczek marki LM  
w celu uregulowania jego sytuacji*  
widocznie w mojej walizce sytuacja była niejasna  
Rzeczypospolita udaremniła przemyt stu sześćdziesięciu sztuk  
udało się zatrzymać zaspanego poetę  
wracającego z festiwalu literackiego we Lwowie

jechałem jak do matki  
która nie popiera palenia  
ale nie procesuje się o siedem euro

*sąd w Rzeszowie zadecyduje co dalej z pańskimi papierosami*  
dali mi mandat sto pięćdziesiąt złotych  
ale trwało to ponad godzinę  
bo chcieli jeszcze ustalić mój zawód  
w końcu pani celniczka wpisała *nigdzie nie pracuje*  
zupełnie jakby wieczorki poetyckie się nie liczyły

kazali mi napisać że nie mam zastrzeżeń do przeszukania  
rewidowanie było nawet zabawne  
szczególnie gdy musieli umieścić w protokole kasztana

gdybym wiedział że jest zakaz to wyrzuciłbym te fajki  
albo pochował po kieszeniach  
a nie ładował walizkę na rentgen

pani powiedziała że ślad z tego zdarzenia pozostanie jedynie na przejściu w Medyce  
ale nie pomyślała o wierszu

Szanowna Emilko

czy mogłabyś w tym tygodniu mnie przytulić  
swoją prośbę motywuję złym samopoczuciem  
może nie powinienem tracić głowy  
z powodu plomby wiem co powiesz  
trzeba zacisnąć zęby  
ale tak dawno nie czułem się mężczyzną  
kochaliśmy się dziesięć miesięcy temu  
na spowiedzi miałbym mniejszą pokutę  
ale akurat z tego grzechu chciałbym się częściej spowiadać  
pamiętam co wtedy powiedziałaś  
*zrób to i będzie spokój*  
zrobiłem co miałem nie zrobić  
ale wstyd mi było  
że zachowywałaś się przy tym jak zwłoki  
jestem już dobrze po trzydziestce i nie domagam się  
szczególnie częstego okazywania uczuć  
rozumiem że ten czas bezpowrotnie minął  
ale proszę o rozpatrzenie mojej prośby  
w trybie pilnym

X X X

zawsze z wierszy wylewałem wodę  
a teraz z poezji usuwa się treść

ludzie są podłączeni do portali  
ich życie bez wysiłku  
można wykasować jednym palcem

uksztaltowałem się podczas lektur  
nocnych dyskusji  
i picia wódki  
pokolenie które klika zamiast rozmawiać  
bliskość poznaje z monitora

poeta jest od mówienia prawdy  
nawet jeśli musi za to płacić banicją  
trzeba iść na zderzenie z internetową falą

nie ma prawdziwej poezji bez ryzyka  
literatura bez komunikatu może być co najwyżej ornamentem  
ozdobnym pypciem na języku

jeśli o nic wam nie chodzi  
po co piszecie wiersze

zaczynamy przypominać społeczeństwo przyszłości  
z *Wehikulu czasu*  
ja trochę w roli wariata który rzuca się  
na ratunek tonącej a ona krzyczy  
*zostaw mnie debil*